

## O potrzebie przynależności i innych potrzebach dziecka

autor: mgr Ewelina Pakosz-Szydłowska

Poczucie przynależności jest jedną z podstawowych i najważniejszych potrzeb w życiu każdego człowieka. I to od chwili jego przyjścia na świat, aż po schyłek życia. Jest ono ściśle związane z potrzebą bezpieczeństwa, miłości i kontaktu – zaspokojenie tych potrzeb jest bazą dla prawidłowego rozwoju emocjonalnego dziecka.

Dziecko, w odróżnieniu od dorosłych, jest całkowicie zależne w zaspokajaniu swoich potrzeb od otoczenia. Potrzebuje ono stałego i oddanego opiekuna, który zadba o to, by dostawało to, co jest mu niezbędne do życia i dobrego samopoczucia. Jeśli zaspokojone są fizjologiczne potrzeby dziecka (np. snu i pokarmu), dopiero wówczas mogą zaistnieć potrzeby wyższego rzędu, czyli psychiczne (wg Abrahama Masłowa i jego teorii hierarchii potrzeb).

Do prawidłowego rozwoju każde dziecko potrzebuje zaspokojenia nie tylko tych pierwotnych, ale przede wszystkim emocjonalnych potrzeb. W fizycznym kontakcie dziecka z opiekunem realizowane są jedne z najważniejszych – potrzeba więzi i przynależności. Jeśli dziecko otrzymuje troskliwą opiekę, miłość i zainteresowanie, jeśli jest z czułością brane na ręce i przytulane, jeśli widzi uśmiechającą się do niego twarz matki lub innego stałego opiekuna, wówczas tworzy się baza do prawidłowego budowania relacji z ludźmi w dorosłym życiu. Dziecko z ufnością i otwartością będzie umiało wchodzić w relacje z innymi i uczestniczyć w swoistej „wymianie emocjonalnej”, która jest warunkiem każdej dobrej relacji społecznej. W świadomości dziecka zaczyna kształtować się poczucie własnego istnienia, jako kogoś ważnego i kochanego oraz poczucie przynależności do grupy ludzi i miejsca, w którym żyje. W najwcześniejszym okresie życia najbliższa rodzina i dom są całym światem dziecka. Przynależność do rodziny, identyfikacja z jej członkami i utożsamianie się z bliskimi, ważnymi dorosłymi, są podstawą jego kształtującej się osobowości. Jeśli dziecko w tym okresie wystarczająco „naładuje akumulatory”, będzie mogło pewnie wkraczać w świat, który czeka go poza domem. A czekają tam na nie zarówno trudy i wyzwania, jak też przyjemne i konstruktywne doświadczenia.

Wraz z wiekiem i rozwojem, dziecko wychodzi poza krąg rodziny i wkracza w inne grupy, których staje się członkiem. Najpierw jest to grupa przedszkolna, później szkolna, koleżeńska, przyjacielska, grupa hobbyistyczna – i tak już do końca życia jesteśmy częścią różnych grup społecznych, mniejszych lub większych, w których pełnimy określone role i które nas kształtują. Tak więc, udane wyjście małego dziecka w świat w dużej mierze zależy od rodziców – czy wyposażą swoje dziecko w pewność siebie, siłę, otwartość i ciekawość, które pozwolą mu się rozwijać i realizować, czy też zatrzymają je w rozwoju emocjonalnym i społecznym. W kształtowaniu się potrzeb istnieją tzw. okresy krytyczne, co oznacza, że niezaspokojenie ich właśnie w tym okresie wiąże się z ryzykiem poważnych deficytów w dorosłym życiu. Dotyczy to szczególnie potrzeby bezpieczeństwa, przynależności i kontaktu w pierwszych trzech latach życia dziecka. Jeśli zostaną one zaspokojone w wystarczającym stopniu, będzie to sprzyjać harmonijnemu rozwojowi społecznemu i emocjonalnemu współbrzmieniu dziecka, a później już dorosłego człowieka, z innymi ludźmi.

Oczywiście ważne są również cechy psychofizyczne i zasoby, z którymi dziecko przyszło na świat, m.in. wyposażenie genetyczne, temperament i inne, bo to one wyznaczają ramy, które mogą być uzupełniane w przyszłym życiu przez rodziców i najbliższe otoczenie.

A więc drodzy rodzice – bądźcie mądrymi i kochającymi towarzyszami Waszych dzieci, poznawajcie ich potrzeby, dając ani za dużo, ani za mało opieki i wsparcia, dokładnie tyle, ile potrzebują, aby rozwinąć skrzydła i poszybować w świat.